

"Nie" dla handlu w strzelnicy

22.11.2007

Magistracki wydział architektury i urbanistyki nie wydał pozwolenia na budowę centrum handlowego w zabytkowej strzelnicy w Woli Justowskiej. Kontrowersyjna inwestycja, o której napisaliśmy jako pierwsi, nie dostała zielonego światła od urzędników, m.in. z powodu licznych braków w złożonej dokumentacji.

Inwestor ma prawo do odwołania. Tomasz Polusiński, specjalista PR reprezentujący inwestora, powiedział nam, że narada w sprawie dalszego postępowania odbędzie się jutro. Izraelska spółka zamierza wybudować na terenie strzelnicy obiekt handlowo-usługowy o powierzchni 3,5 tys. mkw. oraz dwukondygnacyjny parking podziemny na 170 aut.

Spółka musiałaby też wyciąć kilkadziesiąt zabytkowych drzew. Obiecała natomiast uratować zdewastowany pawilon strzelnicy. Planowane przedsięwzięcie wywołało oburzenie mieszkańców Woli Justowskiej. Zdecydowanie zaprotestowali w piśmie do prezydenta Krakowa. Nie wyobrażają sobie hipermarketu na przedpolach Lasku Wolskiego.

Przypominają, że teren ten miał mieć przeznaczenie wyłącznie sportowo-rekreacyjne, a nie komercyjne. Na spotkaniach z radnymi i mieszkańcami inwestor odpierał zarzuty. Zapewniał, że nowy obiekt będzie spełniał także rolę sportowo-rekreacyjną. Ma się w nim znaleźć m.in. strzelnica pneumatyczna, salon fitness, muzeum czekolady i sala koncertowa.

 [Anna Agaciak](#) - [POLSKA Gazeta Krakowska](#)